

Nr inw. I-32,242/65 25.10

DZWON

Organ Bezpartyjny Tygodnik Informacyjny Podatkowy

Cena egzemplarza 50 gr. Prenumerata: Miesięcznie —2 zł, Kwartalnie —6 zł. :: Wychodzi cztery razy w miesiącu

Adres Redakcji i Administracji, Łódź, Główna 41, tel.

Konto P.K.O.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9—13 i od 15—19-ej. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 10—13 i od 16—19-ej.

Tygodnik „Dzwon“ winien znajdować się w ręku każdego kupca, restauratora, piwiarza i t. p.

Tygodnik „Dzwon“ jest jedynym tego rodzaju organem bezpartyjnym poruszającym wszystkie bolączki handlu i przemysłu.

Tygodnik „Dzwon“ jest jedynym informatorem w sprawach podatkowych i zawodowych.

TREŚĆ.

1. niesprawiedliwość w wymierzaniu podatku obrotowego, szewc jako rzeczoznawca w Komisjach Szacunkowych określa zdolność płatniczą kupca. Polityka podatkowa i celna powodem drożyzny. A. K. Ciesielski.
2. Wadliwa organizacja administracji państwowej. A. K. C.
3. Pan Staszyszyn, Komisarz Skarbowy narobił dużo hałasu. A. K. C.
4. Zbliżające się lato, a godziny policyjne w handlu. A. K. C.
5. Piwiarnie, a Ustawa z dnia 10 kwietnia 1922 r. i rozporządzenie z dnia 2 czerwca 1922 r. A. K. C.
6. Przedsiębiorczość niemiecka. Radio aparaty w piwiarniach i restauracjach. A. K. C.
7. Przegląd polityczny. A. K. C.

Od Redakcji.

Z dniem maja 1925 r. wychodzi pierwszy numer tygodnika „Dzwon“, organu poświęconego wyłącznie sprawom kupieckim, sprawom właścicieli piwiarni, restauracji i zawodów pokrewnych.

Tygodnik ten jako organ bezpartyjny, służyć będzie interesom zawodowym i jako taki, daje rękojmię, bezstronne traktowanie spraw.

W tygodniku poruszane będą wszystkie bolączki jakie ciążyą na handlu i przemyśle, tygodnik będzie informatorem we wszystkich sprawach podatkowych, akcyzowych i t. p.

Redakcja, chcąc pójść na rękę swym prenumeratorom wprowadziła dział porad prawnych, gdzie każdy z czytelników otrzymać może bezpłatną poradę.

Przy Redakcji mieści się biuro prośb, podań, zażaleń i rekursów, gdzie każdy prenumerator za bardzo niską opłatą będzie mógł otrzymać poradę prawną i gdzie będzie miał sprawę należycie załatwioną.

Tygodnik „DZWON“ jest jedynym na całą Rzeczpospolitą tego rodzaju organem i winien znaleźć się w ręku każdego właściciela piwiarni, restauracji, sklepu i t. p.

Celem nawiązania bliższego kontaktu czytelników z instytucjami handlowo-przemysłowymi, Redakcja „Dzwonu“ wprowadza „Dział Ogłoszeniowy“.

Niesprawiedliwość w wymierzaniu podatku obrotowego.

Ingeracja władz skarbowych. Szewc jako rzeczoznawca w komisjach szacunkowych, określa zdolność płatniczą restauratora i piwiarza.

Tego rodzaju praktyki doprowadzą do całkowitej ruiny handel i przemysł.

Polityka podatkowa i celna powodem drożyzny.

Każdy z nas interesuje się sprawą podatku obrotowego, który w obecnym czasie jest kwestją egzystencji, to też przyjrzyjmy się bezstronnie tej całej procedurze w wymierzaniu i określaniu podatku przez Urzędy Skarbowe i Komisje szacunkowe. Z chwilą wprowadzenia ustawy o podatku obrotowym zorganizowano Komisje Szacunkowe, fachowe, których zadaniem, była pomoc fachowa, przy wymierzaniu podatków przez władze administracyjne. Zdawało się, że Komisje te składać się będą z fachowców poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu i jako takie bezstronnie i sprawiedliwie określą zdolność płatniczą opodatkowanych, uwzględniając warunki materialne. Tymczasem tak nie było i nie jest. W skład Komisji szacunkowych dla poszczególnych gałęzi handlu weszli nie fachowcy, ludzie którzy nie mają najmniejszego pojęcia o zdolności płatniczej innego zawodu. Bo czy np. szewc, który należy do Komisji szacunkowej określającej wysokość podatku jakim należy obciążyć piwiarza, restauratora i t. p. ma chociaż trochę pojęcia o tego rodzaju handlu? Ten sam szewc, zna piwiarnię i restaurację tylko, jako gość, wie które piwo czy wódka jest lepsze, a względnie, które mu lepiej smakuje, nigdy zaś nie jest w stanie określić zarobku czy obrotu tego rodzaju przedsiębiorstw. I w takich warunkach, przy takim składzie Komisji Szacunkowych, gdzie nawet, jeśli jest jeden czy dwóch fachowców, nie może być mowy o sprawiedliwym wymiarze podatków. Większość Komisji, poparta przez władze skarbowe, decyduje i często według własnego „widzimi się“ nakłada podatki, przechodzące zdolność płatniczą podatnika. Czy dzisiejsze licytacje nie są tego jaskrawym dowodem?

Wymaga się od handlu i przemysłu podawania obrotów co pewien okres czasu i to ma służyć jako podstawa wymiaru podatku, ale czy kiedy komu już wymierzono podatek w tej skali, jaka się należała w myśl zeznania o obrocie? Nigdy! Nakłada się olbrzymie podatki obrotowe, czerpiąc podstawową sumę obrotu gdzieś z powietrza, wprowadza się prawo rekursów, które jeśli się przegląda, to z wynikiem tak błahym, że nie warto o tem mówić. Zgadzam się w zupełności, że władze skarbowe, nie mogą się opierać wyłącznie na systemie deklaracji, a to z tych powodów, że każdy z podatników, broni swego interesu, i stara się jak najmniej podatku płacić, ale i na to jest rada.

Należy przeprowadzić szacowanie dochodu, obrotu i t. p. przez komisje Szacunkowe w których przeważać powinien element obywatelski, złożony z ludzi miejscowych, obznajmionych dokładnie z warunkami lokalnymi, a nie tak jak to jest u nas z ludźmi nie fachowych, dyletantów, którzy bronią tylko swego interesu, starając się cały ciężar podatków zwalić na barki tych, którzy w skład Komisji nie wchodzi, czy też do innego zawodu należą. Ingerencja władz skarbowych powinna ograniczyć się do minimum, a nie jak to dotychczas, mieć głos decydujący. Te wszystkie środki, jakimi posługują się władze skarbowe, nie uzdrowią chorego organizmu państwowego, a przeciwnie, doprowadzą do katastrofy ekonomicznej Państwa.

Jako przykład, niech nam posłużą Niemcy, kiedy w r. 1919 — 1920 zastosowano tam drakońskie środki skarbowe. Rethenau pisze: „Rząd Rzeszy Niemieckiej“ dokłada starań, aby uporządkować stronę rachunkową

i buchalteryjną skarbu, wynajdując coraz to nowe podatki. Wreszcie udaje się doprowadzić na pewien czas do równowagi, wydatki z dochodami. Chory patrzy z wdzięcznością na lekarzy. Rachunki zgadzają się, lecz krew przestała krążyć w żyłach i pacjent umiera z wycieńczenia.“ W ten sposób znany pisarz niemiecki, ostrzega Rząd przed nadmiernymi ciężarami podatkowymi, mogącymi zniszczyć podstawy, na których wspiera się Skarb Państwa. Słowa Rathenau'a mogą być całkowicie zastosowane do naszej polityki skarbowej. O ile koniecznym było podniesienie podatków w okresie reformy skarbowej, o tyle w dzisiejszych czasach, należy śrubę podatkową nieco zwolnić i dać ogółowi możliwość odetchnięcia. W dzisiejszych warunkach, kiedy już mamy uporządkowaną walutę, nic nie grozi naszym finansom państwowym i gospodarstwu krajowemu. Dla podtrzymania dzisiejszego stanu rzeczy, należy dopuścić obce kapitały w formie kredytu, który wyrze zbawienny wpływ na polepszenie warunków ekonomicznych.

Drogą koncesji należy wydzierżawiać lub o dawać w administrację poręczającą te wszystkie objekty, które z braku odpowiednich kapitałów krajowych, nie mogą być eksploatowane z dostateczną dla ogółu ko zyskiem. Tutaj wchodzi w rachubę koleje państwowe, lasy, kopalnie i t. p. Dopuszczanie obcego kapitału i oddanie kolei nie jest przyznaniem się do niemocy, lecz wyrazem liczenia się z rzeczywistością. mówi prof. Strasburger.

Polska jest krajem z ogromną przyszłością z uwagi na swe bogactwa naturalne. Ciężkie warunki towarzyszące jej powstaniu sprawiły, że o własnych siłach nie jesteśmy w stanie z tych bogactw korzystać.

Źle pojęta myśl samowystarczalności gospodarczej, która pokutuje jeszcze w pewnych grupach społeczeństwa, jest dowodem nieuctwa ekonomicznego. Przed kapitałem zagranicznym nie trzeba się bronić, należy go przeciwnie szukać i pragnąć. Razem z kapitałem zagranicznym napłyną do Polski, przedsiębiorczość, wiadomości techniczne, kapitał obcy zatrudni setki tysięcy bezrobotnych rąk i mózgów krajowych, a w drugim pokoleniu u tych przybyszów o cudzoziemskich nazwiskach zabiją polskie serca. Znany patriota i ekonomista Józef Supiński w roku 1851 wypowiedział te słowa: „Przywiązanie do kraju jest najwyższą cnotą obywatela, lecz czyny powodowane tym uczuciem, stać się mogą szkodliwymi krajowi, jeśli niemi nie kieruje głębsze pojęcie praw, na których opiera się pomyślność powszechna“

Zdaniem osób, które praw tych nie pojęły dostatecznie, do czynów patriotycznych należy usuwać obce kapitały, od przedsiębiorców krajowych, nie dopuszczając, by cudzoziemcy budowali koleje, i zakładali fabryki kolejowe. Wysiłać się na to czemu sprostać nie możemy, narażać na próby i niepowodzenia, szczupłe zasoby wymienne, nie jest służyć krajowi, ale raczej bolesne zadawać mu rany. Zasoby przybywające z krajów obcych to siły idące nam w pomoc, to żywność dowieziona w miejscu, gdzie głód panuje, to wiedza i praca nagromadzona dla nas“.

Słowa wypowiedziane przez Supińskiego, w okresie, kiedy przemysł polski z trudem zaczął się rozwijać, nabierają szczególnego znaczenia w chwili obecnej, gdy przystępujemy do odbudowy życia gospodarczego, zniszczonego

przez wojnę i do reszty obciążonego ciężarami podatkowymi. Tylko poprawa ogólnych warunków gospodarczych jest trwałą podstawą dla finansów publicznych,

Nareszcie Sejm nasz, widząc chylenie się ku upadkowi handlu i przemysłu, widząc błędy polityki skarbowej Rządu, a stąd wyniknąć mogące komplikacje, zajął się tą sprawą.

Na 196-em posiedzeniu posiedzeniu Sejmowem w dniu 25 kwietnia, w czasie generalnej dyskusji nad budżetem na rok 1925, poseł Chądzyński (N. P. R.) w dłuższym przemówieniu położył główny nacisk na ujemny bilans handlowy. Dla sanacji życia gospodarczego należy obniżyć podatek obrotowy, a taryfy kolejowe tak skonstruować, aby umożliwić tanią dostawę surowców do fabryk i eksport naszych wyrobów za granicę.

Mówca, kończąc mowę, zapewnił, że stronnictwo N. P. R. będzie popierać Rząd w akcji zmierzającej do poprawy stosunków gospodarczych.

Poseł Kwiatkowski z klubu (Ch. D.) we wspaniale opracowanym przemówieniu wskazał, że mimo zdrowego budżetu, życie gospodarcze jest chore. Tak Rząd, jak i Komisja Budżetowa, za mało uwzględniła w budżecie rzeczywisty stan naszego życia gospodarczego i dlatego zamało uwypukliła zasadę koniecznej oszczędności w budżecie państwowym. Zasada oszczędności musi znaleźć większy niż dotychczas wyraz w gospodarce państwowej. Brak uwzględnienia zasady racjonalnej gospodarki wybitnie się ujawnia w niedocenianiu znaczenia ujemnego bilansu handlowego. Rząd większą uwagę poświęca dochodom i podatkom, niż skutkom jakie ujemny bilans handlowy przynieść może państwu. Jeżeli pożyczki zagraniczne będą przyczyniały się do przywozu do Polski artykułów luksusowych to przyczynią się nie tyle do uzdrowienia naszej gospodarki krajowej, ile do powiększenia drożyzny.

Taryfa celna w wybitnym stopniu przyczynia się do powiększenia przesilenia gospodarczego i jeżeli nie ulegnie zmianie, doprowadzi do zupełnego uniemożliwienia wywozu z Polski fabrykatów i półfabrykatów. Polityka celna łącznie z polityką podatkową obecnego Rządu jest jednym z najgłówniejszych źródeł drożyzny. Za pomocą taryfy celnej Rząd pragnie nadmierną drożyznę w produkcji artykułów zwalić na szerokie warstwy społeczeństwa. Polityka za pomocą taryf celnych dla utrzymania życia gospodarczego jednej dziełnicy kosztem całego społeczeństwa, jest błędna. Również błędna jest polityka skarbowa w kierunku zwalania na 329.000 osób płacących podatek dochodowy całego ciężaru budżetowego. Tych 329.000 osób nie utrzyma z podatków bezpośrednich całej Polski i nareszcie to trzeba sobie uświadomić przy układaniu budżetu. Brak zrozumienia sytuacji gospodarczej jest

powodem, że w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, czyni się dużo błędów i posunięć niepożytecznych.

W okresie powojennym problem skarbowy wystąpił na pierwszy plan, dlatego też rozumiemy ciężką sytuację z jakiej musiał wybrnąć Minister Grabski, który przecież finanse państwa zastał nie tylko, że nie uporządkowane lecz przeciwnie w najgorszym chaosie.

Nie krytykujemy bynajmniej metod P. Grabskiego jakimi posługiwał się w dopięciu celu, sanacji skarbu Państwa, lecz musimy wskazać mu na to, że siła podatkowa ludności posia a pewną granicę, powyżej której nie wytrzymuje nacisku śruby fiskalnej.

U nas ta granica, a w szczególności, w stosunku do handlu i przemysłu została osiągnięta, a nawet przekroczona, nie pozostaje więc nic innego, jak skrócić wydatki. U nas, do tych nieuzasadnionych wydatków, które nie sprowadzają rezultatów ekonomicznych, zaliczamy zapomogi dla bezrobotnych, które wydały najgorsze rezultaty i wpłynęły na demoralizację i zanik poczucia obowiązku u wspomaganych.

Tego rodzaju wydatki wpływają na rozstrój finansów publicznych i gospodarstwa społecznego. Zasada gospodarności, czyli osiągnięcia celu kosztem najmniejszych ofiar daje się przeprowadzić w gospodarce państwowej przez organizację władz, opartą na daleko posuniętym podziale pracy oraz na dokładnym określeniu kompetencji poszczególnych urzędów.

Największym niedomaganiem państwowości polskiej jest przeładowanie personelem urzędniczym, wykazującym się słabą wydajnością pracy.

Omówiwszy niektóre pożądane reformy w dziedzinie polepszenia stosunków gospodarczych, należy wskazać na niewspółmierność obciążenia podatkowego wsi. Faktem jest, że ludność rolnicza zgarnęła olbrzymie zasoby pieniężne, dzięki niepomiernym cenom artykułów żywnościowych, że ona żyje dziś kosztem reszty ludności.

Zgodnie z zasadą sprawiedliwości rolnicy powinni ponieść największe brzemie podatków, tymczasem sprawa przedstawia się odwrotnie.

Obciążenie własności rolnej jest minimalne i to jest prawdziwa tragedia skarbowa w Polsce.

Kończąc tych kilka uwag dotyczących reformy Zarządu Skarbowego, jeszcze raz wskazuję na konieczność rewizji ustawy o podatku obrotowym, zwłaszcza wobec dzisiejszych ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdują się opodatkowani.

Od władz skarbowych, niższych instancji trudno nam się czegoś spodziewać, dlatego też, wszystkie organizacje handlowo-przemysłowe winny w tej sprawie zareagować bezpośrednio u Rządu i Ministra Skarbu p. Grabskiego.

A. K. Ciestelski

Zbliżające się lato, godziny policyjne a piwiarnie.

Lato zbliża się szybkim krokiem, jak zwykle rozpoczyna się sezon dla właścicieli piwiarni, którzy przez całą zimę, wzięli za ledwie koniec z końcem, częstokroć dokładając w dalszych lepszych czasach, zoszczędzone grosze. Z rozpoczęciem się sezonu letniego daje się zauważyć wcześniejszy ruch uliczny i już o godzinie 6—7 rano, całe rzesze robotników, urzędników i t. p. widzimy podążających do pracy. Nie jeden z tych ludzi, zamiast jechać tramwajem, idzie pieszo, by za zaoszczędzone w ten sposób grosze, napić się szklanek piwa, które jak wiemy orzeźwia i zapakaja pragnienie. Tymczasem, próżne są apetyty. Właściciel piwiarni mając nad głową miecz Domoklesa w postaci ustawy i rozporządzeń, o godzinach policyjnych nie może prędzej otworzyć piwiarni, jak o godz. 8-iej rano. Zgadza się w zupełności z ustawą i rozporządzeniem o godzinach policyjnych w handlu, ale tylko w tym

wypadku, kiedy piwiarnie posiadają pracowników prywatnych, a nie tak, jak to ma miejsce u nas, że właściciel piwiarni sam jest pracownikiem i pracodawcą. Zezwolenie na wcześniejsze otwieranie piwiarni nie tylko, że nie naruszy dekretu o ochronie pracy, lecz przeciwnie, wpłynie dodatnio na wygodę publiczności. Uważam, że obowiązkiem władz administracyjnych i samorządowych jest wprowadzenie nowego rozporządzenia i przepisów, które byłyby ściśle dostosowane do warunków i odpowiadały interesom publicznym.

Właściciele piwiarni, obciążeni ogromnymi podatkami, mają prawo bezwzględnie domagać się polepszenia bytu i tak już skrupowanego do ostateczności, władze samorządowe i administracyjne powinny pójść na rękę tym żądaniom i zmienić rozporządzenie w duchu najszerszej tolerancji handlu.

A K C

Wadliwa organizacja administracji państwowej.

Redukcja urzędników, zwiększenie uposażenia pozostałym, winno doprowadzić do wydajniejszej pracy, a tem samem do większego zaufania społeczeństwa, w stosunku do aparatu administracyjnego.

Od roku 1918, to jest od wskrzeszenia Niepodległości naszej, administracja Państwa przechodzi różne koleje. Cały szereg zmian gabinetów ministerjalnych, a co zatem idzie zmian personelu, faworyzowania pupilów politycznych, nie mogło dodatnio wpłynąć na organizację administracji państwowej. Zasadniczą podstawą administracji jak i jej dążeniem winno być jaknajszersze uwzględnienie interesów ludności, tymczasem przy tak odmiennych poglądach, jakie stworzyły się w trzech zaborach, rosyjskim, austriackim i niemieckim, nie mogło być o tem mowy. Tak władze ustawodawcze jak i wykonawcze, posługiwały się starami wzorami zaborczymi, nie mogąc zdobyć się na organizację dostosowaną ściślej do naszych warunków, odpowiadającą interesom ludności. Chcę teraz poruszyć kilka bolączek naszej administracji tak państwowej, jak i samorządowej.

Przedewszystkiem nie należało i nie należy tworzyć nowych urzędów bez koniecznej ku temu potrzeby, by w ten sposób nie narażać urzędników na redukcję, obywatela zaś obciążać i tak już wielkimi podatkami. Należy już raz zaniechać czynności administracyjnych takich, które się bezwzględnie Państwu nie opłacają, a nawet przeciwnie, przynoszą straty, np. skasować pewne daniny i podatki, których wymiar i koszt ściągnięcia przerasta cały dochód. Organizacja urzędów powinna uwzględniać interes ludności i nie narażać go na niepotrzebną stratę czasu, co ma miejsce przy okienkach kas Skarbowych. Każdy z nas, wpłacając podatek, lub temu podobne, musi całemi godzinami wystawać w ogonku i szczęśliwym wybrańcem losu jest ten, kto może w ciągu jednego dnia sprawę załatwić. Nie jednemu z nas wygnieciono żebra, nie jeden słabszy fizycznie, odpokutował to w szpitalu.

Należy wprowadzić bezwzględny rygor do korpusu urzędniczego i ściśle przestrzegać, by urzędnik załatwiał sprawy terminowo, bezstronnie i tak za jakość jak i za terminowość był odpowiedzialny. Wszelkie manipulacje kancelaryjne i biurowe winny być uproszczone,

a nie jak dotychczas wzorowane na Jego Cesarsko - Królewskiej Mości Franciszka Józefa, Austriackich przepisach, wprowadzonych u nas przez niektórych panów C.K. urzędników.

Trzeba przecież już raz wyzbyć się tego zacofaństwa. „Ja jestem radcą C. i K. urzędu, u nas w armji austriackiej, u nas w biurach austriackich“. Nie możemy dopuścić do tego, by tak jak w Austrii, za potrzebowanie na parę spodni dla żołnierza czy policjanta, musiało przejść drogą służbową, aż do Ministra Wojny, lub Spraw Wewnętrznych, skąd przychodziło zezwolenie po kilku miesiącach. Możemy sobie przedstawić, ile kosztowała taka para spodni wraz z korespondencją.

I u nas sprawa przedstawia się nie lepiej. Spotkałem wypadek w pewnym urzędzie państwowym, gdzie urzędnik w piśmie urzędowym napisał „rok 1925“, co się panu podreferentowi nie podobało, ponieważ b. r. (bieżącego roku) uważał za stosowniejsze i z tego właśnie powodu, kazał napisać inne pismo, pomimo, że na stoliku maszynistki leżał stos korespondencji pilnej do załatwienia.

Biorąc tę sprawę logicznie, to przecież nie było w tem najmniejszej racji, a przeciwnie, należało użyć formy „1925 roku“ jako jasnej i dobitnej. Ktoś, kiedyś grzebiąc w aktach, łatwiej zorjentuje się w terminie zarządzenia i nie będzie uciekał się do szukania roku w miejscu, które przy zeszytciu aktów nie zawsze jest widoczne. Zdaje się, że jest to rzecz mniejszej wagi, jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że takich panów pod i referentów, pod, nad i radców o podobnych poglądach jest pokaźna ilość, to przekonamy się, że tak papier jak i czas pracy, za który urzędnik pobiera zapłatę, stanowi poważną sumę, a przytem terminowe załatwienie innych spraw mocno szwankuje.

Administracja, zajmując centralne miejsce między funkcjami państwowymi, winna być należycie zorganizowana i powinna służyć, jako wzór dla wszystkich innych gałęzi życia państwowego, a nie tak jak dotychczas być ciężarem.

Administracja nie powinna wkraczać we wszystkie dziedziny życia i tamować rozwój społeczeństwa, lecz przeciwnie, winna mu nieść pomoc i dać możliwość swobodnego rozwoju. Społeczeństwo, powinno mieć zaufanie do administracji Państwa i jej organów wykonawczych i nie odnosić się z rezerwą, a nawet z rozgoryczeniem.

Obywatelowi należy zapewnić możliwość zwrócenia się do Urzędu bez uiszczenia osobnej opłaty, jak stemple od próśb i podań, ponieważ mamy cały szereg ludzi, dla których opłata za stemplowanie podania jest bardzo poważnym wydatkiem, za który przez jeden dzień utrzymać może rodzinę.

Wytykając błędy organizacji i administracji państwowej, nie mamy bynajmniej zamiaru krytykować i oskarżać ją, lecz przeciwnie, chcemy pomagać w dziele reformy Administracji, jako takiej, brak autokrytycyzmu i stąd trudność podjęcia przez nią samą naprawy. Tylko inicjatywa prywatna jest w stanie naprawić błędy administracji, ponieważ na własnej skórze je odczuwa. Bo czy, na przykład, gdzieś w Urzędzie Skarbowym, gdzie przyjmuje się podatki, lub kasie kolejowej, gdzie sprzedaje się bilety, kto inny a nie publiczność odczuwa niepunktualność urzędników, brak rutyny i wychowania urzędników? Czy wreszcie organizacja i czynności administracyjne niektórych urzędów w postaci odsyłania od Kaifasza do Annasza, nie społeczeństwo odczuwa na swej skórze?

Jesteśmy zdania, że tylko redukcja urzędników z naleciałością obcą, zbytńo zastryfikowanych, zmoskwiczonych i zgermanizowanych, oraz odpowiednie uposażenie pozostałych przy częściowej reformie organizacji administracji, oraz odpowiednie przeszkolenie, fachowe pozostawionych urzędników, wpłynę na polepszenie zaufania w stosunku do organów administracyjnych państwa i położy kres narzekaniom na władze. To wszystko bez współudziału szerokich sfer obywatelskich jest niemożliwe i żadnemi wysiłkami przeprowadzić się nie da.

A. K. C.

Pan Staszyszyn, Komisarz skarbowy, wskutek mylnego interpretowania rozporządzeń, nieznaomości przysługujących mu praw, naraził się na niemiłą nauczkę. Państwo Szkudlarek, Bogu ducha winni, mieli z tego powodu trochę nieprzyjemności, goście zaś zmuszeni byli lizać palec Pana Staszyszyna.

Dowodem mylnego interpretowania, bardzo małej znajomości praw i przywilei niektórych naszych urzędników, ciasnoty i ograniczenia umysłów, była ostatnia sprawa w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Bohaterem dnia okazał się, komisarz Skarbowy, Pan Staszyszyn, niewinnie oskarżonym, Pani Ewa Szkudlarek, właścicielka piwiarni i jadłodajni, przy zbiegu ulic 6 sierpnia i Gdańskiej, w Łodzi. Oskarżenie p. Staszyszyna polegało na tem, że pewnego dnia, wszedłszy do jadłodajni-piwiarni małżonków Szkudlarek, zauważył, jak z przyległego pokoju, ze stolika, przy którym siedzieli goście, Pani Ewa Szkudlarek sprzątała 3 kieliszki wódki i że w pośpiechu część zawartości kieliszków wylała na stół. Wówczas pan komisarz Staszyszyn, podszedł do stołu, zapytał gości czy pili wódkę, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, umaczał palec w płynie rozlanym na stoliku, sam spróbował, a potem kazał palec swój oblizać gościom, by ich upewnić w tem, że na stole musiała się znajdować wódka. Rzecz zrozumiała, że goście wysmiawszy się z takiej głupiej propozycji, stanowczo odmówili liżania cudzego palca, na co Pan Staszyszyn zareagował w ten sposób, że wezwał policję. Po przybyciu policji i wylegitymowaniu obecnych, Pan Staszyszyn ukończył swoje czynności, kierując sprawę na ręce Prokuratora, podając obecnych na sali gości, jako świadków.

Na rozprawie sądowej, po przesłuchaniu wszystkich świadków, którzy składali zeznania pod przysięgą, po wysłuchaniu mowy Prokuratora i obrońcy, Ewy Szkudlarek, mecenasa Piotra Kona, Sąd wydał wyrok uniewinniający całkowicie Ewę Szkudlarek. Po odczytaniu wyroku, sędzia zwrócił się do pana Staszyszyna, informując go i pouczając, by w przyszłości inaczej postępował i starał się dostarczyć sądowi dowodów winy. Śmiesznem doprawdy było, kiedy opuszczając gmach sądowy p. Staszyszyn, pokazał pani Ewie Szkudlarek języczek, ten języczek, który mu narobił tyle nieprzyjemności, włącznie do poruszenia go na drodze prasowej. Coś takiego zrobić wobec świadków, to faktycznie dowód silnego zderzenia i niezadowolenia z wyroku.

Nie chcę potępiać p. Staszyszyna, jako urzędnika, ani pouczać go o obowiązkach urzędnika skarbowego nie mam najmniejszego zamiaru, chcę tylko zwrócić uwagę przełożonych i kolegów na tego despotycznego i trochę (bardzo mało) niedelikatnego współtowarzysza pracy.

Pod adresem p. Staszyszyna jedno tylko. Czy znana jest panu ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o Państwowej Służbie Cywilnej, a w szczególności § 21, 25, w których najwyraźniej powiedziane jest:

§ 21.

Urzędnik obowiązany jest wiernie służyć Rzeczypospolitej, przestrzegać ściśle ustaw i przepisów, wypełniać obowiązki swego urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie, oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko co temu dobru służy, a unikać wszystkiego, coby mu mogło szkodzić.

Przyp. Red. O ile oskarżenie skierowane bezpodstawnie przez p. Staszyszyna przeciwko p. Szkudlarek, uważał ten pierwszy za dobro publiczne, to grubo się omylił. Nie wolno narażać nikogo na nieprzyjemności w Państwie Konstytucyjnym.

§ 25.

Pod względem zachowania się obowiązują urzędnika następujące zasady: 1) urzędnik powinien w służbie i poza służbą strzec powagi swego stanowiska, zachowywać się zawsze zgodnie z wymaganiami karnośći służbowej i unikać wszystkiego co mogłoby obniżyć poważanie i zaufanie, którego stanowisko jego wymaga; również po przeniesieniu w stan nieczynny, winien zachowywać się w sposób, któryby powadze jego stanowiska nie ubliżał;

2) urzędnikowi nie wolno wchodzić w związki lub zmywy, które mogą zakłócić należyty bieg zarządu państwowego, lub normalnego toku urzędowania;

3) wobec swych przełożonych, urzędnik powinien zachowywać się z uszanowaniem, w stosunku zaś z innymi urzędnikami i podwładnymi z uprzejmością;

4) w stosunkach urzędowych z interesantami powinien urzędnik, zachowując należytą powagę, być

bezstronnym, uprzejmym i w granicach dopuszczalnych służyć im radą i pomocą;

5) wszelkie prośby, przedstawienia i zażalenia w sprawach osobistych i urzędowych, wynikające ze stosunku służbowego, urzędnik powinien wnosić w drodze służbowej, a tylko w wypadkach, w których rodzaj sprawy tego wymaga, bezpośrednio do wyższych władz przełożonych;

6) urzędnikowi bez zezwolenia władzy służbowej, niewolno w żadnej formie wytaczać w prasie spraw związanych z jego urzędowaniem, jak również spraw dotyczących jego stosunku służbowego.

Ma więc pan Staszyszyn wyłożone wszystko, jak na talerzu, trzeba się tylko trochę zabrać do pracy i przestudjować obowiązki i prawa urzędnika, ewentualnie brać przykład ze swych kolegów, którzy dalecy są od tego rodzaju wystąpień. Ostatnia rozprawa sądowa niech posłuży Panu jako przestroga na przyszłość. Jeżeli uważa Pan Komisarz Skarbowy, że umieściłem choć trochę nieprawdy, to proszę się w tej sprawie wypowiedzieć. Łamy „Dzwonu“ są dla Pana otwarte zawsze i wszędzie.

A. K. C.

Alarmujące wiadomości z Besarabji.

Komuniści wzywają do buntu.

BERLIN. Z Bukaresztu donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.“, że z Besarabji nadchodzą alarmujące wiadomości, rozszerzane przez agentów bolszewickich. Rząd wzmoenił linię obronną nad Dniestrem, podczas, gdy policja oczyszcza gniazda komunistyczne. Na murach Kiszyniowa widać rozlepiane w nocy manifesty, wzywające chłopów i robotników do buntu.

BUKARESZT. Agencja Rad.o Orient jest upoważniona do katagorycznego zaprzeczenia tendencyjnym pogłoskom, jakoby sowieci koncentrowały nad Dniestrem większe siły wojskowe i jakoby Rumunja przedsięwzięła analogiczne zarządzenia. Pogłoski te są rozpowszechniane przez koła, mające interes w alarmowaniu za granicy niepewną sytuacją na granicy rumuńskiej.

Przedsiębiorczość niemiecka!

Radio aparaty w piwiarniach i restauracjach. Niezawodny środek do ściągania gości. Czy u nas jest to możliwe do przeprowadzenia.

Tak u nas, jak i w Niemczech, po zupełnym upadku marki i wprowadzeniu nowej waluty, nastąpiła w handlu i przemyśle stagnacja. W okresie dewaluacji, kiedy pieniąż spadał na złamanie karku, każdy kto go posiadał, starał się za wszelką cenę pozbyć, by jeszcze dziś cośkolwiek użyć.

Wszyscy pamiętamy z jaką zawrotną szybkością zmieniały się ceny, każdy z nas przypomina sobie doskonale te chwile, kiedy kładąc się do łóżka myślał, czy za posiadaną gotówkę będzie mógł nazajutrz nabyć bochenek chleba. W tym to właśnie okresie ludzie żyli tylko dniem dzisiejszym i bawili się na umór. Widzieliśmy wszystkie lokale, jak restauracje, piwiarnie, cukiernie i t. p. zapelnione szczerze publicznością, dało się zauważyć rachunki sięgające kilkuset milionów marek, słowem pieniąż płynął jak woda. W tym okresie czasu łatwo było zarobić, o bezrobociu nikt nie miał najmniejszego pojęcia. Następuje okres sanacji skarbu. Wielkie podatki, redukcje i t. p. wywołują kryzys gospodarczy, który znów w pierwszym rzędzie daje się odczuć w handlu i przemyśle. Wprowadzony złoty, nabiera poszanowania, ludzie ochłonawszy z szału zabaw i dewaluacji, zaczynają inaczej myśleć, inaczej pracować. Ogólny kryzys gospodarczy wprowadza poważne trudności w zarobieniu kilku chociażby złotych, to też widzimy pustki w sklepach, restauracjach, kawiarniach, piwiarniach i t. p.

Obecnie zaczyna się trochę układać, przeżyliśmy przełomowy moment, wracamy powoli do normalnych stosunków. Pytanie? Dlaczego tego nie daje się zauważyć w handlu i prze-

myśle, dlaczego lokale restauracyjne i t. p. świecą pustkami? Przyczyna tkwi w tem, że przez kilkanaście miesięcy, jakie trwał kryzys, ludzie się kompletnie wyczerpali, i dziś, w pierwszym rzędzie zarobione grosze obracają na artykuły pierwszej potrzeby i ubranie.

Zbliża się sezon letni, który doskonale zapowiada się dla lokali rozrywkowych, tak pierwszorzędnych jak i drugorzędnych.

Ostatnie obwieszczenie o podwyżce opłat za paszporty zagraniczne, zmusi tysiące ludzi do pozostawania w kraju, a co za tem idzie, nie pozwoli na zaniedbywanie w tym czasie handlu i przemysłu. To też mamy nadzieję, że za przykładem Niemiec, i nasi właściciele lokali restauracyjnych, wprowadzą rozrywki dla gości, w postaci doborowej muzyki i t. p. właściciele zaś piwiarni, dla których utrzymanie orkiestry jest nie do pomyslenia, u siebie radio-aparaty, które na dogodnych warunkach, bez żadnej subsekcji nabyć można w Polsce.

Jestem przekonany, że piwiarnia dzisiejsza, o ile posiadać będzie radio aparat, ściągnie całe zastępy gości, którzy rekrutować się będą przeważnie z klasy robotniczej. Słuchanie koncertu zagranicznego, śpiewów i t. p. a przytem wypicie piwa, to jest prawdziwie przyjemne spędzenie chwil dla robotnika. Dziś w Niemczech radio-aparaty są nieodzownym meblem prawie każdej piwiarni, to też właściciele gorąco dziękują za opatrność, jaka spadła na nich, dzięki temu genialnemu wynalazkowi.

Za przykładem Niemiec pójdą i nasi właściciele lokali, którym nigdy nie brak było inicjatywy.

A. K. C.

Czy piwiarnie obowiązuje ustawa z dnia 10 kwietnia 1922 r.

Dz. U. Nr. 35 poz. 299 i Rozporządzenie z dnia 2 czerwca 1922 r. Dz. U. Nr. 51 poz. 462.

Doszło do naszej wiadomości, że niektórym właścicielom piwiarni, odebrane mają być zezwolenia na prowadzenie takowych, a to ze względu na zbyt bliskie sąsiedztwo z instytucjami fabrycznymi, kosztarami, szkołą i t. p. Sprawa ta jednak nie przedstawia się tak krytycznie, jak to sobie niektórzy tłumaczą.

Ustawa wyraźnie mówi o lokalach, gdzie prowadzony jest wyszynk alkoholu i sprzedaż, że te tylko zakłady, muszą znajdować się w odległości 50 i 100 metrów; natomiast

przepisom tym nie podlegają piwiarnie, w których wyszynk alkoholu niema miejsca.

Ustawa żąda, by piwo sprzedawane posiadało do 2% alkoholu, co ma być zaznaczone na etykiecie butelki lub na antałku. Czyżby nasze organy skarbowo administracyjne przeoczyły ten punkt Ustawy, czy też może posiadają inne rozporządzenie. O ile są w posiadaniu dodatkowych rozporządzeń, to czemu utrzymuje się je w tajemnicy.

A. K. C.

Przegląd polityczny

Wybory Prezydenta w Niemczech. Hindenburg. Prawdziwe oblicze. Anglia zmieni swą dotychczasową politykę i pójdzie ręką w rękę z Francją. Wstrzymanie kredytów amerykańskich. Hindenburg to wolał środkowy Europejski.

W dniu 26 kwietnia r. b. odbyły się w Niemczech wybory Prezydenta. Do walki stanęły dwa ugrupowania: republikanie i monarchiści. Wbrew wszelkim przypuszczeniom, zwycięstwo odnieśli monarchiści, które przypis na'eży tylko osobie Hindenburga.

Ten stary marszałek niemiecki, to chluba Niemiec. W jego zdołności militarne, bystry umysł, wierzą całe Niemcy. Hindenburg dla Niemców to opatrność Boska, która ma im powrócić dawne stanowisko państwowe, zapewnić hegemonję nad całym światem. Ostatnie wybory, zwycięstwo monarchistów, st najjaskrawszym dowodem myśli baskiego odwetu i wprowadzenia na tron ex cesarza Wilhelma.

Niemcy, licząc na rozbieżność zdań pomiędzy Francją i Angją, na ciągle nieporozumienia, jakie pomiędzy temi dwoma Państwami miały miejsce od czasu zawarcia traktatu Wersalskiego, przełiczyły się, sądząc, że wprowadzenie Hindenburga i przygotowanie do odwetu ujdzie uwagi tych państw. Sfercm politycznym angielskim, wybory otworzyły oczy, poczęto bić na alarm, polityka angielska uczyniła zwrot w kierunku ujednostajnienia jej z Francją pod względem bezpieczeństwa. We Francji z powodu wyborów Hindenburga panuje niezwykła radość. Opinia francuska jest zdania, że wybory w Niemczech są jedynym środkiem, który zbliży politykę angielską i francuską. Kiedy otrzymano w Paryżu depezę o wyborze Hindenburga, ludność wyległa na ulicę wołając: „Wiwat Hindenburg“.

Tryumf Hindenburga niewiele zmieni w Niemczech, nie doda ani armat, ani aureoplanów, ale znakomicie przyczyni się do rozjaśnienia atmosfery politycznej.

Hindenburg na stanowisku Prezydenta Rzeszy z nieodłącznym swym doradcą generałem Ludendorffem, członkiem o wybitnych zdolnościach politycznych, to prawdziwy wulkan w Europie, grożący pokojowi światowemu.

Oczy całego świata zwrócone są w stronę Niemiec. Ameryka wstrzymała wszelkie kredyty dla Niemiec na giełdach europejskich notowano spadek papierów niemieckich. Francja z bronią u nogi oczekuje podniesienia się wydry, by wspólnie z Polską raz na zawsze wybić Niemcom z głowy „Deutschland, Deutschland über alle“.

Aresztowanie organizacji komunistycznej.

Zebranie w ogrodzie Saskim.

ex) Kilka dni temu w Ogrodzie Saskim ajenci policji politycznej zauważyli niejakiego Aleksandra Tomaszewskiego, znanego członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partji Polskiej, i Franciszka Grzelszczaka, również członka komitetu. Dokoła nich zaczął się grupować szereg osób. Gdy wiecujący zauważyli, że są śledzeni, rozeszli się pośpiesznie, Tomaszewski gdzie się ulotnił, za Grzelszczakiem zaś podążyli ajenci policji. Grzelszczak udał się na ulicę Dzielną pod Nr. 59, do mieszkania na parterze, zajmowanego przez Joska Zysbluma, członka Związku Tragarzy. Za Grzelszczakiem udało się jeszcze 5 osób.

Podwójne drzwi.

W korytarzu tej posesji były, jak się później przy badaniu okazało, podwójne drzwi, wychodzące na podwórze sąsiedniego domu, o których obserwujący dom ajenci nie wiedzieli. Drzwi te służyły do tajnego wyjścia w razie przyścia policji. I tym razem niewątpliwie udało się komunistom wyjść bezkarnie, gdyby nie przypadek. Obserwujący bowiem dom ajenci zauważyli Tomaszewskiego, zbliżającego się do tego domu. Na widok policji chciał umknąć, lecz dwóch agentów puściło się za nim w pogoń i zatrzymawszy go, zaprowadzili go do 3-go komisariatu. Wtedy policja, nie chcąc już dłużej czekać, wkroczyła do mieszkania Zysbluma.

W mieszkaniu tragarza w lakierach.

Mieszkanie Nr. 12 na parterze w posesji Nr. 59 należy do Zysbluma Joska, tragarza. Rzekomy tragarz ubiera się elegancko, nosi lakierki i w rzeczywistości jest funkcjonariuszem płatnym organizacji komunistycznej. W chwili, gdy policja niespodziewanie wkroczyła do jego mieszkania, zastała tam 8 osób.

Aresztowanie członków K. C. K. P. P.

Na widok policji powstał straszny popłoch. Zebrani rzucili się przedewszystkiem na papiery i gorączkowo zaczęli je drzeć i niszczyć. Przeszkadzili im w porę wywiadowcy, lecz wiele ze znajdujących się tam bibuły komunistycznej zostało podartej.

Komuniści, widząc skierowane na nich, lufy poddali się, zostali zaaresztowani.

Są to: 1) Grzelszczak Franciszek, członek Centralnego Komitetu lat 44, 2) Muszkat Henryk referent polityczny

C. K., lat 25, zamieszkały przy ul. Nowowiejskiej 20, 3) Froman Lucjan, recte Purman lat 33, 4) Lewandowski Andrzej lat 44 z Mińska Mazowieckiego, 5) Szymański Stanisław lat 30 z Rudy Pabjanickiej, 6) Baum Stefan, 7) Lapon Max lat 23, Leszno 34, zamieszany w sprawie zamachu na p. Prezydenta Rzplitej we Lwowie, 8) Płochowska Franciszka lat 38, ul. Chmielna 23 i właściciel mieszkania Zysblum Josek lat 32. Dziewiątym jest poprzednio na ulicy aresztowany Tomaszewski Aleksander, przy którym przy rewizji znaleziono 6000 zł.

Zjazd komunistycznych okręgowych organizacyj

Aresztowani przy ul. Dzielnej komuniści należeli do Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej. Przyjechali oni z rozmaitych prowincjonalnych okręgów do swej centralnej władzy do Warszawy. Wszyscy byli płatnymi funkcjonariuszami, pobierającymi od 400 do 1200 zł. miesięcznie. Skarbnikiem C. K. był właśnie Tomaszewski, przy którym znaleziono 6000 zł. Zebranie przy ul. Dzielnej było właściwie odprawą tych okręgowych funkcjonariuszy. Przyjechali oni po instrukcje i po pieniądze, które miał im Tomaszewski wypłacić.

Poza skonfiskowaną bibułą komunistyczną i różnymi raportami, znaleziono dużo odcinków przekazów pieniężnych z r. 1923, opiewających na miliardowe sumy.

Gdy aresztowanych przewożono krytymi autami do komisariatu zain-tonowali oni Międzynarodówkę i wno-sili okrzyki na cześć Sowietów.

Trocki powraca.

MOSKWA, PAT. Powrót Trockiego do Moskwy ma nastąpić w początkach maja.

Tel. wł. — GENEWA, 5 kwietnia. Według „Tribune de Geneve“ zakupiono w St. Remo dla Trockiego pałac za 2 miliony lirów.

Obawa zamachu w Londynie.

Lodyn, PAT. — „Daily Telegraph“ donosi, że policja londyńska zarządziła nadzwyczajne środki ostrożności, ponieważ zachodzi obawa, że z okazji dzisiejszego pogrzebu naczelnego komendanta wojsk angielskich w Indjach, lorda Rawlinsona, przygotowany został zamach dynamiczny na wzór zamachu w Sofji.

Aresztowanie szajki komunistów-studentów.

Komunizm, zapuszczający swe macki w różne sfery społeczeństwa, dotarł, niestety, i do naszej młodzieży akademickiej. Przez paru miesiącami donosiliśmy o rozkonspirowaniu kreciej roboty organizacji akademickiej „Życie“, która pod płaszczykiem zlegalizowanej organizacji politycznej „Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej“ uprawiała akcję komunistyczną na szerszą skalę. Wówczas aresztowano kilku młodych ludzi, którzy po pewnym czasie znaleźli się na wolności, a sprawa pozornie się odwlekała.

Jednakowoż tak nie było. Czujna zawsze policja polityczna bacznie śledziła każdy krok organizacji, aż w dniu onegdajszym około godziny 10 wieczorem wkroczyła do mieszkania jednego z czynniejszych członków, Wacława Ciechowskiego przy ul. Marszałkowskiej 12, gdzie zastała 16 akademików, obradujących przy stole pełnym papierów i dokumentów.

Czywiście, wszystkich obecnych aresztowano, w mieszkaniu zaś przeprowadzono rewizję.

Wyniki były imponujące. Znaleziono akta, systematycznie posegregowane, ilustrujące całą dwuletnią działalność zgrupowanych w organizacji „Życie“ komunistów, oraz wielki plan sytuacyjny miasta, z oznaczonymi punktami do obsadzenia w dniu 1-ym maja.

Po rozpatrzeniu znalezionej materjału, jeszcze tejże nocy aresztowano 24 osoby związane b. bliskimi więzami z organizacją.

Między aresztowanymi, wyłącznie akademikami iademiczkami znalazł się sekretarz frakcji komunistycznej w Sejmie, niejaki Berman. Wszyscy zatrzymani osadzeni zostali w aresztach policji politycznej i zadekretowani przez sędziego śledczego.

Komunizm we Francji.

We Francji dokonano licznych aresztowań wśród studentów uniwersytetu w Paryżu. Między innymi aresztowano znaną komunistkę Giraut, pełniącą funkcję kurjera pomiędzy Moskwą i Paryżem.

Śledztwo w sprawie Muraszki.

Telegr. wł. — WILNO, — Akt oskarżenia w sprawie Muraszki zostanie ukończony w drugiej połowie maja.

Wyznaczenie terminu rozprawy nastąpi znacznie później.

Obrona postanowiła zażądać zbadania stanu umysłowego Muraszki.

KSIAŻĘ JERZY SERBSKI POD KURATELĄ.

Książę Jerzy serbski został przewieziony do dóbr państwowych Belje, które mu król wyznaczył jako stałe miejsce pobytu. To postanowienie króla zostało spowodowane całym szeregiem skandali, których główną osobą był książę Jerzy. Już od dłuższego czasu otaczał się on złem towarzystwem i bardzo często w miejscach publicznych wyrażał się z pogardą o królu serbskim i o obecnym systemie rządów w Jugosławii. W związku z umieszczeniem ks. Jerzego w Belje przeprowadzono cały szereg rewizji domowych u ludzi, którzy pozostawali w styczności z księciem. Między innymi przeprowadzono rewizję u pułkownika Andielkowicz, który dawniej był nauczycielem księcia Jerzego, a u którego tenże od pewnego czasu prawie stale przebywał. U Andielkowicza zasekwestrowano 2 kufry, należące do księcia Jerzego, jako pamiętniki oraz listy księcia. Poza tem przedsięwzięto rewizje domowe u członka partji repu-

blikańskiej Jaza Pradanowicza, u redaktora dziennika „Republika“ Ikonica, u adwokata Michała Pietrowica i u syna wojewody Nisica. Myśl internowania księcia Jerzego powstała już w roku 1922. Wówczas zamierzono umieścić go w Niszu, ale w tym czasie stan jego zdrowia poprawił się tak znacznie, że porzucono myśl internowania. Wkrótce jednak począł książę Jerzy zdradzać duże zdenerwowanie, specjalnie zaś nienormalny jego stan objawił się w ustawicznej obawie przed otruciem tak, że nie stołował się więcej w domu, lecz w restauracji.

BELGRAD. PAT. Organ rządu „Riecz“ podaje, że ks. Jerzy polecił wydrukować broszurę, w której stara się osłabić swe oświadczenie lojalności, złożone w roku 1922 i wytacza szereg oskarżeń przeciw królowi i prezydentowi ministrów Pasiczowi. Temn ostatniemu zarzuca, że miał zamiar go otruć. Dziennik twierdzi, że książę pozostawał w stosunkach z elementami antypaństwowymi.

ZJAZD SOWIETÓW W CHARKOWIE.

MOSKWA, Na wczorajszym posiedzeniu wszechukraińskiego zjazdu sowietów w Charkowie wygłosił dłuższe programowe przemówienie przybyły z Moskwy przewodniczący Sownarkomu Kamieniew. Szef rządu sowieckiego w przemówieniu swem złożył sprawozdanie z działalności rządu S. S. S. R. poczem zakończył je następującym oświadczeniem: „Należy stwierdzić, że burżuazje Anglii, Francji, Niemiec i innych państw zdołały chwilowo wzocnić się. Równocześnie w Europie rozwijają się

rewolucyjne prądy i wydarzenia. Sowiety wobec tego powinny przeczekać aż rewolucja w Europie zupełnie dojrzeje. Tymczasem zasadniczym zadaniem naszej wewnętrznej polityki musi być dążenie w kierunku wzocnienia sił twórczych w masach włościańskich. Rząd sowiecki musi postępować tak, aby masy chłopskie poczuwały się do obowiązku ponoszenia odpowiedzialności za jego działalność. Wtedy walne zwycięstwo sowietów nad światem będzie zapewnione.

Likwidacja zbrodni komunistycznej w Sofij.

WALKA Z KOMUNISTAMI.

Agencja Wschodnia, BELGRAD,

Przybył tu bułgarski minister spraw zagranicznych, w przejeździe do Rzymu i Paryża, gdzie odbędzie szereg konferencji w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej w Bułgarii.

Bułgaria zamierza zaproponować Jugosławii utworzenie jednolitego wspólnego frontu do walki w państwach bałkańskich.

Mała ententa poprze prawdopodobnie to zamierzenie.

SYTUACJA W BUŁGARJI.

Polska Agencja Telegraficzna, SOFJA,

Minister spraw zagranicznych Kalfow wyjechał zagranicę, celem odwiedzenia stolic państw zachodnich i przedstawienia miarodajnym czyn-

nikom istotnej sytuacji w Bułgarii w związku z ostatnimi wypadkami.

ZBRODNIARZE PRZED SĄDEM.

Polska Agencja Telegraficzna SOFJA,

Na wczorajszym posiedzeniu sądu zeznawał prezes Czeki Geleszkow. Przyznał się on, że służył za pośrednika między emigrantami, a partją komunistyczną.

Dżangow, mąż zaufania przywódców agrarjuszy Granczewa, Petriniego i Kosowskiego, mówił o opracowaniu projektów zamachów przez tych ostatnich na szereg urzędowych osobistości przy użyciu pyroksyliny.

Sąd odroczył swe posiedzenie do czwartku. W dniu tym rozpoczęła się przemówienia prokuratora i obrońców. Wyrok spodziewany jest w piątek lub sobotę.

ZMIANY W RZĄDZIE Z. S. S. R

„Rul“ donosi z Moskwy, że dn. 8 b. m. rozpocznie się zjazd sowietów. Przed zjazdem tym w rządzie nastąpić mają następujące zmiany: p. Zinowjew opuści stanowisko prezesa kominternu, które zajmie p. Kamieniew, p. Trockij obejmie prezesurę rady pracy i obrony, komisarzem do spraw handlu zewnętrznego zostanie p. Szelman obecny komisarz finansów.

WŁADYSŁAW REYMONT członkiem stronnictwa P. S. L. „Piaśt“

Decyzja laureata Nobla wywołała wielkie wrażenie w kołach sejmowych.

W dniu 1-go maja na ręce wiceprezesa Zarządu Głównego P. S. L. „Piaśt“ posła Jana Dębskiego zgłosił swoje przystąpienie do Stronnictwa Władysław Reymont znany powieściopisarz, nagrodzonym w tym roku nagrodą „Nobla“.

Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swoim, odbytem w dniu 5 maja jednomyślnie przyjęło p. Władysława Reymonta w poczet członków Stronnictwa.

Wiadomość powyższa wywołała duże wrażenie w kołach parlamentarnych.

33 Proc. ulgi kolejowej dla wystawców i zwiedzających pomorską wystawę w Grudziądzu.

ex) Wystawcom oraz osobom zwiedzającym Pierwszą Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu przyznało Ministerstwo Kolei Żelaznych specjalne ulgi przejazdowe. Szczegóły zastosowania ulgi powyższej podaje w nr. 99 „Monitor Polski“ z dnia 29 kwietnia b. r. Zniżka kolejowa wynosi 33 proc. od cen normalnych. Ulga powyższa na podstawie odnośnej legitymacji wystawionej przez Komitet Wystawy będzie stosowana w ten sposób, że przejazd na Wystawę odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny z Wystawy grupami bądź pojedynczo za opłatą połowy biletu klasy niższej, niż ta w której odbywa się podróż: w wagonach kl. I — połowa taryfy kl. II, w wagonach klasy II — połowa taryfy kl. III i w wagonach klasy III — połowa taryfy kl. IV.

W razie użycia pociągu pośpiesznego uiszcza się za pośpiech opłatę dodatkową wg. taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Proces dywersantów w Grodnie.

ex) WILNO, PAT. — Od 20 kw. trwają w Grodzieńskim sądzie okręgowym posiedzenia w sprawie uczestników 4-ej grupy partyzanckiej dywersantów, stanowiącej część t. zw. „Organizacji białoruskich partyzantów”, utworzonej na terenie Litwy kowieńskiej w roku 1921—22 przez rząd Łastowskiego przy wydatnej pomocy technicznej i materialnej ze strony rządu Litwy Kowieńskiej. Pod sądni odpowiadają z art. 51 i 102 części II. K. K. oraz art. 562 części I K. K. i art. 15 przepisów przechodnich K. K.; ponadto jeden z podsądnych pozostaje pod zarzutem zabójstwa w celach rabunkowych. W czasie przewodu sądowego ustalono, że omawiana 4 grupa partyzantów dywersyjnych pozostawała pod dowództwem oficera litewskiego Rezumowicza-Chmara, którego sztab mieścił się po stronie litewskiej w pogranicznym miasteczku Marczu. Działalność bandy, zmierzającej do oderwania od Polski części terenów, polegała na wywoływaniu zamętów na terenie ziem wschodnich Rzeczypospolitej przez urządzenie napadów dywersyjnych, wysadzanie mostów i torów kolejowych, burzenie gmachów państwowych, palenie dworów

i terroryzowanie ludności pogranicznej. Toczącą się rozprawą, która ujawniła szereg ciekawych szczegółów działalności rządu kowieńskiego, interesuje się bardzo miejscowe społeczeństwo.

Oburzenie na komunistów we Francji.

ex) PARYŻ. — Strzelanina na Montmartrze między komunistami i młodzieżą narodową, wywołała w opinii publicznej silne wzburzenie. Jednomyślnie potępiają tu wszyscy zachowanie się komunistów.

Coraz wyraźniejsze staje się niebezpieczeństwo, zagrażające Francji od półwojskowych organizacji samobrony, jakie się utworzyły na prawicy i lewicy i doprowadzić muszą do prowokacji i starć.

Likwidacja jacejki komunistycznej.

ex) WILNO. — Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatecznie jacejkę komunistyczną w powiecie święciańskim. Na czele organizacji stała rodzina Zajkinów (prawosławni). Przy rewizji znaleziono znaczne ilości odezw komunistycznych i raporty sytuacyjne drugiego oddziału. Komisarz bolszewicki Swojkowski, organizator jacejki, zdołał uciec do Rosji.

Aresztowani zostali tylko jego pomocnicy.

Zamachy komunistów w Bułgarii.

Po zamachu w katedrze w Sofji, Rząd Bułgarski wziął się energicznie do tępienia komunizmu na terenie całej Bułgarii. Śledztwo w sprawie zamachu w katedrze, wykazało niezbicie, że zamach był dziełem tajnego komitetu centralnej partii komunistycznej, którego członkowie, o ile nie zostali zabici w czasie aresztowań, znajdują się wszyscy w rękach władz.

Między innymi udowodniono udział w zamachu przedstawicieli radykalnego skrzydła partii chłopskiej.

W mieszkaniu b. inspektora Skarbu Buczkowa odbywały się zebrania komunistów. W Wasnia aresztowano głównego kierownika spisku, jako też członków „piątki”. Rewizja wykryła dużą ilość materiałów wybuchowych przeznaczonych do wykonania zamachów. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że zamachem kierowali emisariusze sowieccy, dokonali zaś komuniści bułgarscy.

W Niemczech aresztowano 35 studentów, którzy należeli do organizacji wywrotowej i zamieszani są w sprawę zamachu w katedrze.

PRZEGLĄD EKONOMICZNY.

KUPIECTWO POLSKIE U MINISTRA KIEDRONIA.

ex) Dnia 25 kw. przedstawiciele kupiectwa z całej Polski zostali przyjęci na konferencji przez Ministra Przemysłu i Handlu p. J. Kiedronia. Przybyłych przedstawicieli organizacji kupieckich z wszystkich dzielnic Polski powitał p. Minister Kiedroń dłuższem przemówieniem. P. Minister poruszył w swem przemówieniu sprawę obecnego kryzysu w handlu, sprawę nadzoru sądowego, sprawę kredytów dla kupiectwa, sprawę ustawodawstwa socjalnego i inne.

Następnie poseł Wierzbicki w dłuższym referacie przedstawił w ogólnych zarysach obecne dezyderaty kupiectwa oraz znaczenie wychowawcze kupiectwa polskiego w społeczeństwie.

Poseł Wiślicki wygłosił referat p. t. „Metody reglamentacji w polityce handlowej rządu”.

Poseł Wartalski wygłosił cały szereg referatów: „potrzeba bliższego kontaktu rządu z organizacjami kupieckimi”, „potrzeba większej ochrony interesów handlu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu”, „wpływ kryzysu gospodarczego na handel”, „polityka podatkowa, poli-

tyka transportowa” (handel zagraniczny, import—eksport).

P. K. Maksymowicz, reprezentant kupiectwa lwowskiego, mówił o czasie pracy w handlu (domagając się przedłużenia pracy w sklepach do 12-u godzin bez naruszenia prawa 8-godzinnego dnia pracy dla pracowników).

Senator Truskier domagał się zezwolenia kupcom żydowskim, mającym zamknięte sklepy w soboty i święta żydowskie, na otwieranie sklepów w niedzielę i święta katolickie.

Pan Stanisław Grabianowski referował położenie handlu na Górnym Śląsku, w tej samej sprawie mówił p. Wiede z Katowic.

Przedstawiciel kupiectwa krakowskiego p. St. Porębski poruszył sprawę świadczeń socjalnych oraz uporządkowania skarbowości komunalnej.

O dezyderatach specjalnych handlu kresowego mówili pp.: Miśkiewicz i Marchlewski.

Na zakończenie p. Minister Kiedroń, żegnając zebranych przedstawicieli kupiectwa polskiego, zapewnił, iż postara się większość słusznych dezyderatów załatwić.

Trzecia rata podafku majątkowego

Na liczne zapytania czytelników naszego pisma wyjaśniamy, iż trzecia rata podatku majątkowego, wynosząca 1,6 część podatku ustalonego tymczasowo przy wymiarze pierwszej raty, płatna jest w miesiącu czerwcu r. b. W maju r. b. władze skarbowe roześlą wszystkim płatnikom tego podatku odnośne nakazy płatnicze. Odwołań przeciw otrzymanym nakazom płatniczym władze skarbowe rozpatrywać nie będą.

Obniżenie ceny chleba.

Od czwartku, 7 maja, cena mąki pyłkowej 000 obniżona będzie z 58 gr. do 55 gr. za kg., od niedzieli zaś 10 maja (aby dać możność piekarzom wypieczenia uprzednio nabytej mąki) obniżona będzie cena chleba pyłkowego (za 1 kg.) i nałęczowskiego (za 800 gramów) w hurcie z 56 gr. do 54 gr. i w detalu z 58 gr. do 56 gr. Ceny innych gatunków pieczywa pozostają bez zmiany.

Różnica wartości przypieku przy niższej cenie mąki zmniejsza się i tym się tłumaczy, że przy obniżeniu ceny mąki o 3 grosze cena chleba obniżona będzie o 2 grosze.

W SPRAWIE PRZYSZŁYCH ZAKUPÓW WNIESZTORGU W ŁODZI.

ex) W uzupełnieniu wiadomości o walnem zebraniu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w sprawie określenia stanowiska powyższego stowarzyszenia wobec zapowiadanych przez Wniesztorg zakupów manufaktury łódzkiej, zaznaczyć należy, iż dzięki inicjatywie zarządu stowarzyszenia — Łódź na nowo zdobędzie tak niezmiernie ważny dla siebie rynek rosyjski. Na konferencji, odbytej w Min. Przemysłu i Handlu, w zarządzie Banku Polskiego oraz w sowieckiej misji handlowej, przez delegację zarządu stowarzyszenia, postanowiono, iż przemysł drobny bezwzględnie odegra ważną rolę w stosunkach handlowych z Rosją.

Przedstawiciel Wniesztorgu p. Miśnikowski oświadczył delegacji, iż Wniesztorg jest gotów nawiązać stosunki tylko ze stowarzyszeniem, tranzakcje jego bowiem są zakrojone na wielką skalę i pertraktacje dzięki temu z poszczególnymi firmami do żadnych realnych wyników nie mogą doprowadzić. Ponieważ misja handlowa sowiecka przyjeżdża do Łodzi w dniu 10 maja, proponuje p. Miśnikowski, by delegacja stowarzyszenia fabrykantów łódzkich złożyła Wniesztorgowi szczegółowe oferty z dokładnym wyszczególnieniem gatunków towaru, cen oraz ilości rozporządzalnych i do sprzedaży gotowych zapasów wzgl. okresu czasu, w którym dana ilość może być wyprodukowana.

Ponieważ delegacja stowarzyszenia została w następstwie poinformowana przez Min. Przemysłu i Handlu, iż wszelkie tranzakcje z Wniesztorgiem będą regulowane na tych samych warunkach, mianowicie 25% gotówką, zaś reszta 6-cio miesięcznymi weksłami, żyrowanymi przez „Gosbank“, którego zobowiązania są dobre, bank ten ma bowiem żyro w Banku Polskim, wobec tego pozostała tylko do załatwienia sprawa kredytu dyskontowego w Banku Polskim, którego Zrzeszenie nie posiada. Celem omówienia powyższej sprawy, delegacja zwróciła się do zarządu Banku Polskiego, gdzie zakomunikowano, że, jakkolwiek Bank bezpośrednio kredytu udzielić nie może instytucji, nie posiadającej konta żyrowego, jednakże stowa-

rzyszenie może wejść w kontakt z bankiem prywatnym, za pośrednictwem którego będzie mogło dyskontować w Banku Polskim weksle „Gosbanku“. Najbardziej palące sprawy zostały więc w ten sposób załatwione.

Jakkolwiek w dalszym ciągu istnieje w Łodzi wielu fabrykantów, którzy uważają, iż nie należy się zbytnio angażować w stosunkach z Sowietami, jesteśmy zdania, iż wszelkie obawy są tutaj absolutnie bezpodstawne. Wniesztorg nie tylko czyni zakupy w Łodzi, tranzakcje zawiera on na całym świecie, nie powinniśmy więc stanąć w tyle, dążąc musimy bezwzględnie do tego, by stosunki z Wniesztorgiem zostały nawiązane i to w najszybszym czasie. O tem, że główną bolączką naszego przemysłu włókienniczego jest brak rynków zbytu, pisać nie trzeba, rozumie to bowiem każdy. Wszelkie więc rozważania na temat, czy klient jest pewny, nie doprowadzą do niczego, przeciwnie, stać się może łatwo, że rynek rosyjski zagarną dla siebie państwa inne jak np. Niemcy, którzy oddawniej starają się o to.

Ważniejszą znacznie rzeczą, nad którą warto się zastanowić, jest to, czy przemysł włókienniczy łódzki będzie w stanie w ogóle dostarczyć Wniesztorgowi takiej ilości towaru, jakiej ten żąda. Tranzakcja, dokonana podczas pierwszego pobytu misji sowieckiej w Łodzi, doszła tylko do 400 tysięcy dolarów, jakkolwiek sowieci zamierzały poczynić zakupy, dochodzące do 5 milionów dolarów, wpłynął na to tylko brak towarów. Ostateczne postanowienie Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi polegające na tem, by składać w zarządzie szczegółowe oferty dla Wniesztorgu, wskazują zresztą dobitnie, iż głosy rozważniejsze w stowarzyszeniu tem zwyciężyły, a więc możemy mieć nadzieję, iż łódzki przemysł włókienniczy już w najbliższym czasie otrząśnie się z dotychczasowego letargu i weźmie się do intensywnej pracy, mając pewność, iż towary będą miały zbyt na wschodzie, o co dotychczas nadaremnie tak długo się starano. *A. H.*

Narady Kupców żydowskich w Wilnie.

W tych dniach odbyła się w Wilnie na ada wileńskich żydowskich sfer kupieckich, w sprawie sytuacji w handlu wileńskim. W obradach wzięli udział członkowie Koła Żydowskiego

w Sejmie, z posłem Reichem i sen. Rubinszteinem na czele. Wyrazili oni opinię, iż kupiectwo żydowskie w Polsce dla poprawy swej sytuacji, winno szukać pomocy kredytowej u żydowskich czynników finansowych w Ameryce.

Podatek komunalny na budowę teatru w Łodzi

Wydział podatku, stosownie do polecenia magistratu, opracował wniosek w sprawie wprowadzenia, na podstawie art. 21 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dodatku inwestycyjnego na budowę teatru miejskiego w Łodzi, do wszystkich podatków komunalnych. Dodatek inwestycyjny pobierany również od dodatków komunalnych do podatków państwowych, z wyjątkiem podatku od spójycin, zużycia, względnie produkcji, obowiązywałby w okresie od 1 lipca 1925 r. do 30 czerwca 1929 r., wynosząc 5 pr. podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych. Wpływy z dodatku inwestycyjnego przeznaczone będą wyłącznie na budowę teatru miejskiego w Łodzi. Magistrat na posiedzeniu w dn. 1 maja, zatwierdził powyższy wniosek, który niezwłocznie skierowany będzie do Rady Miejskiej. Po ewent. zatwierdzeniu wniosku tego przez Radę, uchwała ta wymagać jeszcze będzie zatwierdzenia przez władzę nadzoru.

Rozwiązanie sprawy świadczeń mieszkaniowych.

Stawki polubownego załatwienia opłat podatkowych.

W sprawie świadczeń odbyło się dnia 17 marca b. r. posiedzenie komisji, wyłonionej z pośród ławników Urzędu Rozjemczego m. Łodzi, na którym przyjęte zostały następujące stawki dla polubownego załatwienia opłat dodatkowych:

Domy w których mieszkania nie posiadają wodociągów ani zlewów, a zamieszkane przez więcej niż 20 lokatorów w 6%, domy w których mieszkania nie posiadają wodociągów ani zlewów, a zamieszkane przez mniej niż 20 lokatorów 8%, domy nie posiadające filtrów biologicznych, a mające wodociągi 12%.

Stawki powyższe mogą być stosowane przy polubownem załatwieniu sprawy, w przeciwnym razie właściciele domów obowiązani są przedstawić rachunki faktycznych wypadków, celem stwierdzenia wysokości opłat dodatkowych.

Obniżenie ceny masła.

Od dnia 6 maja związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył ceny wszystkich gatunków masła: wyborowego w hurcie z 4 zł. 30 gr. do 4 zł. i w detalu z 4 zł. 80 gr. do 4 zł. 50 gr., deserowe w hurcie z 4 zł. do 3 zł. 60 gr. i w detalu z 4 zł. 0 gr. do 4 zł. oraz osekowego w hurcie z 3 zł. 30 gr. do 3 zł. 20 gr., w detalu zaś 3 zł. 70 gr. do 3 zł. 60 gr. — wszystko za kg. Ceny jaj pozostają bez zmiany.

2 miliony ludzi żywi skarb.

Pos. Michalski, b. min. skarbu afakuje silnie rząd p. Grabskiego: - Lewica ma w Sejmie zasznurowane usta.

ex) W dniu 7 b. m. sejm zajmował się budżetem ministerstwa reform rolnych.

Na uwagę zasługuje jedynie przemówienie posła Kwapińskiego, który podkreślił, że żądanie wyłączenia bez odszkodowania zostało już rzucone w pierwszym sejmie przez posła Barlickiego, że chłopi nie mogą kupować ziemi, pochodzącej z parcelacji, ponieważ cena jej jest zbyt wysoka, że wreszcie lud doprowadzony do ostateczności, sam zabierze się do przeprowadzenia reformy rolnej, a wtedy panowie (to mówiąc, zwrócił się do prawicy) będziecie siedzieli nie tutaj, a całkiem gdzie indziej. Dopiero pod wieczór przystąpiono do budżetu ministerstwa skarbu. Dwugodzinne przemówienie wygłosił wielki przeciwnik ministra Grabskiego poseł Michalski, a przemówienie to nie było ciosem śmiertelnym, lecz szeregiem bardzo dotkliwych uktów. *Między innymi*, mówca przytoczył, że ze skarbu państwa żyje obecnie dwa miliony ludzi i, że taki przerost aparatu urzędniczego, za który płacić muszą podatnicy jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Dochody 1924 r. pokryły 87 proc. ogólnych wydatków państwa. Skarb musiał dolożyć 99 milionów do przedsięwzięcia, koleje wymagały dotacji 104 milj. Zatem okazuje się niezwykle waga budżetu ministerstwa skarbu, bo na tem resorcie spoczywa niemal cały ciężar utrzymania państwa. Rok 1924, zaznacza referent, wykazał ogromny wzrost kosztów utrzymania, a zatem wzrost kosztów produkcji, co jest główną przyczyną bezrobocia i biernego bilansu handlowego. Skutkiem biernego bilansu handlowego jest zmniejszenie się zapasu dewiz Banku Polskiego, a ponieważ służą one na

zabezpieczenie naszego pieniądza, przeto Bank Polski zmniejszył obieg w kraju i kredyty, skutkiem czego zalewa, a nas partykuły zagraniczne.

Poddając następnie analizie poszczególne podatki i wpływy z nich, mówca zauważył, że jest rzeczą niesłychaną, aby w odrodzonej Ojczyźnie mniej osób płaciło podatki, niż płaciło zaborcom.

Co do działu podatków, to cechą charakterystyczną u nas jest przede wszystkim nieznaczny stosunkowo kontyngent wydatków inwestycyjnych, które wynoszą niecałe 13 proc.

* * *

Skontyngowanie czasu przemówień przy debacie budżetowej wywołuje w demokratycznych kręgach poselskich wielkie niezadowolenie i prowadzi często do absurdu. Prawica nie odczuwa niewygód płynących z tego ograniczenia, gdyż posiada referentów, którzy mogą mówić kiedy i jak długo im się podoba, natomiast lewica znajduje się w fatalnej sytuacji.

W dniu 7 b. m. naprzykład przy dyskusji nad budżetem ministerstwa reform rolnych poseł dr. Barański z nowej grupy p. Thugutta składał deklarację, na wygłoszenie której miał dwie minuty czasu. Skrócił on swą deklarację do minimum, a mimo to musiał czynić starania w innych klubach o podarowanie mu dalszych kilku minut. Szczególnie w mającej się rozpocząć debacie nad budżetem ministerstwa skarbu, ograniczenie czasu przemówień da się mówcom dotkliwie we znaki, gdyż w związku z tym budżetem pozostaje długi szereg niezwykle doniosłych zagadnień wymagających wszechstronnego oświetlenia.

i chadecy. Podatek ten przy obrocie komisowym przez pośrednictwo wzrasta do 5 proc., przy kredytach krótkoterminowych do 3 proc., natomiast spada do pół proc. przy obrocie hurtowym surowcami, niezbędnymi dla przemysłu krajowego i artykułów pierwszej potrzeby, a do jednego procentu przy detalicznym obrocie temi samymi artykułami.

Jak płacą podatki poszczególne województwa.

ex) W miesiącu marcu wpłynęło najwięcej z podatków i opłat do izby skarbowej warszawskiej, mianowicie 12.4 milj. zł., z kolei idą wpływy do izby lwowskiej 6.7 milj. zł., do izby łódzkiej 5.2 milj. zł., do izby poznańskiej 5 milj. zł., do izby kieleckiej 3.2 milj. zł., do izby krakowskiej 3.2 milj. zł., do izby lubelskiej 2.5 milj. zł., do izby grudziądzkiej 1.5 milj. zł., do izby łuckiej 1.1 milj. zł., do izby białostockiej 0.7 milj. zł., do izby wileńskiej 0.7 milj. zł., do izby brzeskiej 0.6 milj. zł. Wpłaty na podatek majątkowy do wydziału skarbowego województwa śląskiego wyniosły 1.5 milj. zł. (ATE.).

Zgromadzenie w Stowarzyszeniu kupców polskich

Wobec wielkiej doniosłości konferencji, która się odbyła 25 kwietnia w ministerstwie przemysłu i handlu zarząd Stow. kupców polskich postanowił poświęcić sprawozdaniu z jej przebiegu dwa wieczory dyskusyjne, mianowicie dnia 6 i 13 maja.

W środę dnia 6 maja o godz. 8-ej wiecz. były omawiane zagadnienia: „Wpływ kryzysu gospodarczego na handel“ o az „Polityka podatkowa“.

W środę dnia 13 maja o godz. 8 wiecz. dalszy ciąg tematu konferencji u p. ministra, oraz obecny stan sprawy podatku obrotowego na terenie sejmów i w komisji.

Zarząd prosi członków Stowarzyszenia kupców polskich o jaknajliczniejszy udział.

RADJO, A TARG MIĘDZYKRAJOWY W POZNANIU.

Po uchwaleniu ustawy radjofonicznej, rozpoczął się żywy ruch w kierunku tworzenia i zakładania licznych stacji odbiorczych we wszystkich prawie miastach polskich.

W tym zaś roku dla wszystkich zainteresowanych w należytych rozwoju w olsce radjotechniki, nadarzyła się doskonała okazja dla obejrzenia i zapoznania się z najnowszymi urządzeniami i aparatami radjotechnicznymi, które bardzo poważnie i niezwykle interesująco będą prezentować się na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

Firmy automobilowe całego świata zjawily się na międzynarodowym targu w Poznaniu

Wszystkie najpoważniejsze firmy automobilowe zjawily się na Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Najliczniej obeślaly Targ firmy amerykańskie, bo w liczbie 14, następnie francuskie 8, niemieckie 8, włoskie 6 i po 1 firmie zeskij, austriackiej, belgijskiej i angielskiej.

Oprócz tego, w dziale tym mieszczą się akcesoria automobilowe firm zagranicznych i polskich.

Zmiany w ustawie o podatku obrotowym.

ex) W dniu 7 b. m. sejmowa komisja skarbowa załatwiła wreszcie art. 3 noweli do ustawy o podatku obrotowym głosami Z. L. N., „Wyzwolenia“ Piasta i PPS., określając normę tego podatku zasadniczo na 2 proc.

Za ograniczeniem do jednego procentu wypowiedzieli się żydzi

Nowe zamierzenia rządowe w dziedzinie podatków.

W dniu 28 kwietnia, premier Grab-ki wygłosił w Sejmie przemówienie, wyjaśniające politykę podatkową Rządu, sanację skarbu i przyczyny ujemnego salda naszego bilansu handlowego. Sanacja skarbu przeprowadzona w krótkim stosunkowo czasie i przynosząca nam chlubne świadectwo wobec całego świata, jest dziełem ofiarności całego narodu i wszystkich jego warstw. Nikt — wyjaśnia p. premier — nie może uważać siebie za szczególną ofiarę sanacji. Dokonał tego bowiem cały naród polski, przy wspólnych wysiłkach i ofiarach.

Klasy posiadające wyzbyte zostały z kapitałów obrotowych dzięki pobraniu faktycznemu podatku majątkowego w gotówce, w roku 1924, daleko więcej, niż to przewidywała ustawa tego podatku. Należy to tłumaczyć tem, iż rok 1924 był rokiem przełomowym. Nic dziwnego zatem, że pobrano stosunkowo więcej podatków, gdyż w poprzednich latach brano mniej. Podatki nakładane na wieś są nieznaczne i to jest właściwą przyczyną tego, iż włościanie nie zalegają z podatkami. Wysłunięta zatem przez włościaństwo teza, iż sanacja skarbu została dokonana krzywdą drobnego rolnika, jest niesłuszna i niesprawiedliwa.

Smutnym i poważnym objawem obecnego kryzysu — zaznacza p. premier, jest ujemne saldo bilansu handlowego. Najgorzej zaś, jeżeli porównamy import i eksport, przedstawia

się eksport węglowy, który w stosunku do roku poprzedniego wynosi o 29 milionów zł. mniej. Dla przeciwdziałania temu, Rząd zastosuje znaczne ulgi podatkowe, eksportowe, kasuje również podatek obrotowy przy eksporcie.

Obecnie, w najbliższym już czasie ukończone zostaną prowadzone prace, nad zwrotem cła pobieranego przy eksporcie tych towarów, dla produkcji których zostały użyte przedmioty, obłożone cłem, skasowane zostaną całe szeregi ulg celnych, oraz podana będzie ścisłej rewizji obecna taryfa celna. Ze złożonych Sejmowi przez premiera wyjaśnień wynika jasno, iż ujemny bilans handlowy jest dziełem zbyt długiego kryzysu gospodarczego jaki przeżywamy.

Nad naprawieniem tego ujemnego salda pracuje obecnie Rząd, który projektowanymi zmianami w dotychczasowej polityce podatkowej, taryfowej i celnej, zamierza osiągnąć równowagę bilansu handlowego. Z tej strony muszą pójść zarządzenia natychmiastowe, celowe i energiczne.

W przeciwnym razie, mimo przeprowadzonej sanacji skarbu, nie wybrniemy z przeżywanego kryzysu i chaosu gospodarczego. Dla sparaliżowania ujemnych wpływów bilansu handlowego, wystarczyła narazie pożyczka zagraniczna, której cel i zadanie były zupełnie inne. Dziś poświęciliśmy pożyczkę, a jutro?

M. O.

Podatek dochodowy na rok 1925

W dniu 31 maja r. b. upływa termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 zarówno dla osób fizycznych i spadków wakujących, jako też dla osób prawnych. Równocześnie ze złożeniem zeznania płatnik tego podatku obowiązany jest przedstawić władzy skarbowej dowód na wpłaconą i obliczoną przez niego samą połowę przypadającego podatku. Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych pierwszej instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1924 r. Składanie zeznań może być również uskuteczniane należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej. W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniowany na podstawie materiału, jakimi władza rozporządza. Płatnicy zaś, którzy w przepisany terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych. Ci płatnicy, którzy w celu uchylecia się od ustawowej powinności podatkowej, złożą nieprawdziwe zeznania, przyczyniające się do udaremnienia wymiaru lub jego mniejszego obliczenia, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej, ulegną karze pieniężnej od jednokrotnej do 20-to krotnej sumy uszczuplonego podatku. W razie okoliczności obciążających płatnicy powyżsi mogą uleść karze pozbawienia wolności do 1 roku.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu

Miejski Urząd Targu w Poznaniu postarał się o to, aby przybywający goście z kraju i zagranicy mieli wszelkie udogodnienia i ułatwienia zarówno dotyczące osobistej wygody jak ułatwień przy zawieraniu transakcji.

Każdy przyjezdny na dworcu może w wydziale kwaterek Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego otrzymać zupełnie bezpłatnie wszelkie informacje co do mieszkania i przydziału. Miejski Urząd Targu Poznańskiego dysponuje znaczną ilością pokoi w pensjonatach i mieszkaniach prywatnych, właściciele których zgłosili do dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego dużo wolnych pokoi. Na wolne pokoje zgłoszone do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego ustalone zostały nast. ceny na dobę: Za pokój I kl. o jednym łóżku 8 zł., za pokój I kl. o 2-ch łóżkach 12 zł.,

za pokój II kl. o 1 łóżku 6 zł., za pokój II kl. o 2-ch łóżkach 9 zł., za pokój III kl. o 1 łóżku 4 zł., za pokój III kl. 2-ch łóżkach 6 zł. Mieszkanie kwalifikuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Bezpośrednio na dworcu również będzie można nabyć karty wstępu na tereny targowe i przewodnik po Targu.

Wielka restauracja, która znajduje się w nowobudowanym domu, urządzona według wszelkich nowoczesnych wymagań higieny i techniki, będzie mogła z łatwością obsłużyć wszystkich ku ich zadowoleniu.

Ruch tramwajowy w czasie trwania Międzynarodowego Targu będzie wzmocniony i udogodniony przez wprowadzenie specjalnych wozów oraz utworzenie przystanku przy pawilonach targowych na Placu Drwęskiego.

W celu ułatwienia zawierania transakcji Miejski Urząd Targu Poznańskiego postarał się aby na terenach Targu funkcjonowały oddziały Poczty oraz P. K. O. jak również Biuro Informacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej, której będzie udzielać wszelkich wyjaśnień, dotyczących transportu, cel i położenia gospodarczego kraju.

W drodze powrotnej z Poznania wszyscy zamiejscowi posiadacze kart stałych zwiedzający Targ będą korzystać ze zniżki kolejowej (goście zagraniczni do granicy polskiej). Zniżka ta wynosi 66 $\frac{2}{3}$ % normalnej ceny przejazdu, tak że bilety zniżkowe na pociągi osobowe będą wynosiły: dla kl. I — pół ceny biletu II kl., dla II kl. — pół ceny biletu III kl. i dla III kl. — pół ceny biletu IV kl. Do biletów na pociągi pospieszne dopłaca się różnicę za pośpiech.

Podatek od wyszynku i sprzedaży trunków.

ex) Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 6 kwietnia r. b. płatnikom wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków na 2-gie półrocze r. ub. może być zezwolona spłata należności podatkowej w 5-ciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dn. 15 lipca r. b. Raty te, o ile będą wpłacane w wyznaczonych terminach, pobierane będą bez odsetek za odroczenia.

Wpływy z danin i monopoli państwowych.

ex) W pierwszych dwóch dekadach kwietnia r. b. do Kas Skarbowych z ważniejszych danin i monopoli wpłynęło 47,7 milj. zł., gdy w analogicznych dekadach stycznia wpłynęło 39,8 milj. zł., lutego 41,1 milj. zł., i marca 44,8 milj. zł. Na zwiększenie wpłynęły głównie wzmożone opłaty stempłowe. Wzrasta również z dekady na dekadę dochód z monopoli a przedewszystkiem z monopoli tytoniowego.

MILY GOŚĆ A LICHY TYTOŃ.

Do Warszawy przyjechał na trzydniowy pobyt i dzisiaj odjeżdża p. Toeplitz, naczelny dyrektor Banca *Commerciale Italiana* w Medjolanie, jak wiadomo, zbliżony do naszego kraju przez małżeństwo ze znaną artystką p. Jadwigą Mrozowską.

Pobyt p. Toeplitza związany jest ze sprawą dostaw tytoniu dla Polskiego Monopolu Tytoniowego, co znowu złączone jest z pożyczką włoską z r. ub.

Rząd polski zobowiązał się wówczas, że 60 pr. surowca tytoniowego potrzebnego dla naszego kraju sprowadzać będzie z Włoch w drodze ofert dostosowanych do cen innych zakupów Monopolu Polskiego. Otóż w r. b. Monopol Polski zakupił z dalszej ilości 40-tu procent poważną ilość surowca tytoniowego od Rządu jugosłowiańskiego po cenach, które są niższe od cen dostawców we Włoszech. Dostawy włoskie skupiały się dotychczas w Banca *Commerciale*, który wogóle brał udział bardzo ważny w pożyczce włoskiej dla Polski. Wobec trudności, jakie obecnie się wyłoniły dla grupy dostawców włoskich w wykonywaniu umowy, p. Toeplitz przybył do Warszawy.

Wczoraj wieczorem p. Toeplitz podejmowany był obiadem przez p. Prezesa R. M. Wł. Grabskiego w rezydjum R. M.

Przypuszczać można, że na przyjęciu wczorajszym nie palono papierosów z tytoniu włoskiego, który w najmniejszej nawet mierze nie przypomina niezrównanych doskonałości tego przepięknego kraju.

INFORMATOR Gopodarczy i Socjalny.

Po wojnie najwięcej i najlepsze gatunki tytoniu tureckiego skupują obecnie Stany Zjednoczone, które przed wojną były jednym z krajów wywozujących tytoń z Turcji.

Również i lepsze gatunki smyrneńskie dostają się do Ameryki Północnej. Następnie idą jako eksporterzy gatunków średnich i niższych: Włochy, Austria, Niemcy, Holandia i Polska.

Główne rejony uprawy tytoniu stanowią Samsun i Bafry.

ROSJA SOWIECKA, A MIĘDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.

Pan Miaskow, przedstawiciel handlowy przy Poselstwie Sowieckim w Warszawie, w rozmowie z Dyrektorem Targu p. Krzyżankiewiczem, wyraził chęć nawiązania ścisłego kontaktu między Poznaniem a przedstawicielstwem handlowym Sowieców. P. Miaskow wysunął projekt stworzenia w Poznaniu towarzystwa polsko-sowieckiego oraz składów konsygnacyjnych.

O BEZPIECZNYM I ROZUMNYM PŁYWANIU.

W niedługim czasie, z nastaniem cieplejszych dni, zapełnią tłumy zwolenników kąpeli wszystkie przystanie pływackie w całej Polsce, wszystkie rzeczki i stawy. Kąpanie się z umiejętnością pływania, poza sportowem traktowaniem tej rozrywki, zdobyło sobie prawo obywatelstwa wśród szerokich mas społeczeństwa. Lato — to okres inwazji wszelkich miejsc kąpielowych przez pływaków różnego kalibru i typu, a pływanie — to najpopularniejszy sport na całym świecie.

Nie należy jednak zapominać, że poza „ogromem” przyjemności, jakiej doznajemy przy kąpaniu się i pływaniu, ciało nasze jest wystawione na szereg niebezpieczeństw. Te zaś w interesie zdrowia ogółu postaramy się ujawnić, by można było ich uniknąć i w ten sposób zapobiec nieprzyjemnym konsekwencjom kąpeli.

Jednym z tych hazardów, jest małe uświadomienie amatorów-pływaków co do ważności stanu sanitarnego i rodzaju wody, w której się kąpią. Dlatego też w pierwszym rzędzie, przed wejściem do rzeki czy stawu, należy przekonać się i zbadać, czy woda jest odpowiednia, t. zn. czy posiada warunki higienicznej kąpeli i bezpiecznego pływania. W takim wypadku miejsce kąpielowe winno być zupełnie wolne od nieczystości, śmieci, odpadków i t. p. One bowiem przez swój rozkład napełniają wodę zarazkami, niebezpiecznymi dla zdrowia kąpiącego się. Zdarza się nieraz, że lekkomyślny osobnik nabawia się choroby przez taką właśnie wodę i nie zdając sobie sprawy, że brudna woda, a nie kąpiel była jej przyczyną

— klnie cały sport i starannie go w życiu unika. Zatem, gdy woda jest zanieczyszczona, wzgl. wzbudza podejrzenia, należy stanowczo zrezygnować z kąpeli.

Przy korzystaniu z publicznych otwartych kąpielisk, najważniejszą jednak sprawą jest odpowiedzialność i obowiązek moralny względem innych współkąpiących się. Mimo większej czy mniejszej ostrożności kąpielowicze sami zanieczyszczają do pewnego stopnia wodę, albo co gorzej, zarażają ją. Niedopuszczalnym przeto jest żeby, mający gorączkę, wyrzuty skórne, zapalenie oka, gardła, nosa, wchodził do wody, w której kąpią się inni i narażał ich na niebezpieczeństwo. Uzewnętrzniające się oznaki choroby winny wystarczyć, żeby otwarcie zabronić takim osobnikom wstępu do wody Niedopuszczalną i karygodną rzeczą jest wypluwanie flegmy do wody i praktykowanie innych sposobów zanieczyszczania, używanych aż nazbyt często przez ludzi o niskim poziomie kulturalnym.

Tych parę uwag wystarcza chyba, by wskazać, na czym polega wspomniana odpowiedzialność. Ale, gdy zachodzi potrzeba — kulturalna samoobrona dużo działać może i powinna.

Teraz kilka wskazówek dla wszystkich miłośników wody, którzy w kąpeli i pływaniu chcą znaleźć zdrową i rozumną rozrywkę, a nie źródło ewentualnych dolegliwości, czy nawet wręcz groźnych skutków dla organizmu.

Przedewszystkiem nie należy wchodzić do wody, gdy się jest spoconym, w przeciwnym razie można łatwo dostać kurczów. Uważać, by pomiędzy ostatnim posiłkiem, a kąpielą, była przerwa conajmniej 1 1/2 godz. Chcąc uniknąć wewnętrznej choroby, nie należy nabierać wody do ust, tembardziej połykać. Następnie nie mądrze jest pływać tak długo, aż się ulegnie przemęczeniu. Kto pływa umiarkowanie i roztropnie nie siedzi w wodzie dłużej, jak pół godz. i to z odpowiednimi przerwami (z wyjątkiem pływaków przywykłych do długotrwałych wysiłków). Osuszanie ciała na chłodnym powietrzu, praktykowane przez wielu, jest rzeczą niebezpieczną, gdyż grozi przeziębieniem. Po wyjściu z wody należy ciało wytrzeć mocno i ubrać się w suchy kostjum. Dobrze jest posiadać własny strój kąpielowy i ręcznik, a unikać rzeczy zakładowych. Wreszcie warto jest posiadać gumowe okrycie na głowę, uniemożliwiając tem samem dostawanie się wody do uszu.

Sztuka pływania, która łączy w sobie ćwiczenia fizyczne i zdrową rozrywkę, jest z samego charakteru dostępną dla wszystkich, którzy wówczas odczuwają pomyślne skutki kąpeli, gdy będą stosować się do odpowiednich przepisów.

TRAGEDJA W GIMNAZJUM WILEŃSKIM.

Strzały i granaty na egzaminie maturalnym. — Czterech zabitych — dziesięciu rannych.

Kilka dni temu we Wilnie podczas egzaminu maturalnego w gimnazjum imienia Lelewela jeden z abiturjentów Stanisław Lawrynowicz po odebraniu mu przez dyrektora Biegańskiego papieru egzaminacyjnego (co oznaczało pozbawienie prawa do dalszych egzaminów) wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać.

Jeden z abiturjentów, Aleksander Zagórski zasłonił sobą dyrektora i padł trupem od kuli.

Kiedy Lawrynowiczowi wyrwano z ręki rewolwer, wyciągnął on z kieszeni granaty i usiłował go rzucić, ale narzędzie mordercze pękło mu w rękę. Rezultaty wybuchu były okropne.

Lawrynowicz padł poszarpany na miejscu, odłamki granatu powaliły na śmierć drugiego abiturjenta, Tadeusza Domańskiego, został ranny śmiertelnie nauczyciel Czesław Jankowski, ranieni ciężko zostali dyrektor Biegański, uczniowie: Bończa Osmałowski, Studziński, Borysewicz, Toczyłowski, Cymałowicz, Wojtkiewicz, Nawrocki i Gliński. Sala egzaminacyjna została zdemolowana.

Natychmiast po wybuchu inny z abiturjentów, Janusz Obrębalski wyciągnął rewolwer i dał parę strzałów do komisji egzaminacyjnej, kiedy zaś nie trafił, wybiegł na korytarz i tam rzucił granat, który na szczęście nie wybuchł. Obrębalski skierował sobie wówczas rewolwer w skroń i położył się trupem na miejscu.

Egzaminy i zajęcia w gmachu gimnazjum oczywiście przerwano. Policja otoczyła gmach szkolny.

O godz. 7 wiecz. nauczyciel Jankowski zmarł od ran.

* * *

Bohaterowie tej ponurej tragedji szykowali się widocznie do swojej roli już dnia poprzedniego. Dnia 5 b. m. jeździli autem za miasto, następnie odwiedzili swego koleżkę Oskierkę i pożyczili od niego rewolwer. Dnia 6 b. m. zrana przyjechali do gimnazjum razem samochodem.

Rewizja w mieszkaniu Lawrynowicza stwierdziła, że posiadał on z pozwolenia policji komplet granatów.

Lawrynowicz i Obrębalski byli synami zamożnych rodziców, żyli ze sobą w serdecznej przyjaźni. Lawrynowicz siedział drugi rok w 8 klasie, ale był bardzo lubiany w szkole. Ojciec Lawrynowicza jest wysokim urzędnikiem delegatury rządu w Wilnie, ojciec Obrębalskiego pracuje w jednym z banków w Warszawie.

Tragedja gimnazjum im. Lelewela wywołała przynajmniej wrażenie w mieście. W gimnazjum żeńskim im. Elizy Orzeszkowej na żądanie abiturjentek przerwano egzaminy. Gimnazjum im. Lelewela ma być na pewien czas zamknięte.

I wszędzie spodziewany jest tu przyjazd ministra oświecenia p. Stanisława Grabskiego. Śledztwo ma ogarnąć nie tylko tragiczny wypadek, ale i całokształt stosunków w gimnazjach wileńskich, a szczególnie w gimnazjum im. Lelewela, gdzie stosunek dyrektora Biegańskiego do uczniów oddawna wywoływał narzekania.

Wielka afera szpiegowska.

Policja wpadła na trop bandy.

ex) Kilka dni temu policja wpadła na trop wielkiej fery szpiegowskiej na rzecz państwa ościennego.

Sprawa ta, jak można sądzić z pozorów, zatacza szerokie kręgi wykazując bardzo wielkie rozgąszenie.

Niewątpliwie organa powołane do tego, dołożą wszelkich starań by bandę szpiegowską unieszkodliwić.

Automobilowy pościg za złośliwym bankrutem.

Zdołano go schwycić w pobliżu dworca kaliskiego, skąd zamierzał wyjechać zagranicę.

Kilka dni temu sąd handlowy ogłosił upadłość firmy P. Koper, orzekając jednocześnie osadzenie bankruta w areszcie dla niewypłacalnych dłużników.

Gdy władze udały się do mieszkania pana Kopera, by go aresztować, okazało się, iż niema go w domu, wobec czego przedstawiciele władz wraz z kuratorem, mec. Z. Braunem rozpoczęły poszukiwania bankruta.

Okazało się, iż Koper zamierza uciec pociągiem koalicyjnym zagranicę, wobec tego wyruszono autem w okolice dworca kaliskiego.

Tuż przed dworcem kaliskim ujrano dorożkę z jakimś osobnikiem podejrzany skulonym

Auto zajęło więc drogę dorożce i zatrzymało ją.

Pościg udał się; w dorożce naładowanej walizami siedział p. Koper, którego natychmiast aresztowano i zawieziono do aresztu dla niewypłacalnych dłużników.

Upadłość firmy P. Koper nosi cechy złośliwego bankructwa.

Walka o mandaty w radzie gospodarczej.

PRZEMYSŁ ŻĄDA DLA SIEBIE 24 MIEJSC.

Kilka dni temu w ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu Wł. Grabskiego odbył się dalszy ciąg konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, zrzeszeń pracowniczych, przedstawicieli nauki oraz konsumentów dla omówienia opracowanego w Komitecie ekonomicznym ministrów projektu ustawy tymczasowej naczelnej rady gospodarczej.

Zakres działalności projektowanej rady gospodarczej nie wywołał zastrzeżeń ani krytyki, dyskusja obracała się głównie dookoła przedstawicielstwa różnych grup w tej radzie, a więc przedstawiciel stowarzyszenia techników domagał się uwzględnienia reprezentacji organizacji techników w radzie gospodarczej, przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej we

Lwowie oraz przedstawiciel centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów protestowali przeciwko przyznaniu w radzie głosu decydującego przedstawicielom przedsiębiorstw państwowych, przedstawiciel izby handlowej w Poznaniu był przeciwny przyznaniu reprezentacji w radzie gospodarczej wolnym zawodom, konsumentom i nauce, przedstawiciele rolników domagali się przyznania rolnictwu 40 proc. ogólnej liczby mandatów, przedstawiciele przemysłu oświadczyli, iż dla zapewnienia reprezentacji w radzie najważniejszym grupom przemysłu trzeba dać im co najmniej 24 mandaty niezależnie od reprezentacji Izby przemysłowo-handlowej, przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych domagali się dla pracy najemnej co najmniej jednej trzeciej części ogólnej ilości mandatów.

Pan premier oświadczył, że zadaniem tymczasowej rady gospodarczej nie jest odzwierciedlanie stosunku arytmetycznego różnych grup ludności. Rada powinna reprezentować interesy gospodarcze tych grup. Z tego założenia wychodząc jest rzeczą słuszną, by rolnictwo i przemysł posiadały jednakową liczbę reprezentantów. Pan premier uznaje za słusne, by każda opinia reprezentowana w radzie — przy poparciu grup pokrewnych mogła znaleźć swój wyraz. W ten sposób rada gospodarcza doprowadzić będzie do pożądanego kompromisu w dążeniach poszczególnych grup.

Dalszy ciąg dyskusji nad projektem tymczasowej naczelnej Rady Gospodarczej odroczono do soboty dnia 16 b. m.

DLA PRENUMERATORÓW!

Przy redakcji i administracji istnieje

BIURO PROŚB i ZAŻALEŃ

gdzie każdy otrzymać może bezpłatną poradę.

Za podania, zażalenia i rekursy opłata minimalna.

Biuro czynne od godziny 9—13-ej i od 15—19-ej.

ADRES: Redakcja i Administracja tygodnika
„DZWON”, Łódź, ul. Główna Nr. 41.

ROZKŁAD JAZDY. Łódź - Fabryczna.

Odjazd

6 10 do Tomaszowa przez Galkówek
7 25 do Warszawy. pośpieszny bezp.
9 15 do Koruszek
10 00 do Koruszek w niedzielę i święta
12 20 do Ząbkowic z Koruszek pośp.
13 30 do Warszawy, z Koruszek pośp.
15 20 do Krakowa z Koruszek pośp.
17 00 do Koruszek
19 35 do Warszawy (bezpośr.)
20 40 do Piotrkowa z Koruszek (połączenie z pośp.
do Krakowa)
22 35 do Krakowa
23 40 do Warszawy z Koruszek (połączenie z pośp.
do Krakowa i zwycz. do Ząbkowic i Katowic.

Przyjazd.

7 30 z Krakowa (pośpieszny).
8 30 z Krakowa pośpieszny i z Piotrkowa zwyczajny.
9 55 z Tomaszowa
10 25 z Warszawy
12 45 z Koruszek
15 45 z Warszawy i z Katowic
16 30 z Warszawy bezpośredni.
17 05 z Koruszek
21 05 z Krakowa pośpieszny
22 45 z Koruszek w niedzielę i święta
1 05 z Warszawy i Częstochowy.

Łódź - Kaliska.

Tranzytowe.

1 46—2 02 Warszawa—Leszno (osobowy)
2 42—2 57 Ostrów—Warszawa
5 42 Poznań—Warszawa
6 29 Zbąszyń—Warszawa (ekspres z Paryża)
12 38—12 53 Warszawa—Zbąszyń
13 48—14 02 Poznań—Warszawa
22 03 22 23 Warszawa—Poznań
0 12 Warszawa—Paryż

Lokalne. — Odjazd.

7 45 Łódź—Zbąszyń
8 15 Tarnobrzeg
13 30 Łódź—Warszawa
19 25 Łódź—Łowicz
19 40 Łódź—Ostrów
20 00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpośrednio).

Przyjazd.

6 45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpośredni)
9 25 Ostrów—Łódź
9 40 Łowicz—Łódź
10 20 Warszawa—Łódź.
12 00 Tarnobrzeg
18 30 Zbąszyń—Łódź
00 2 Warszawa—Paryż

UWAGA.

Pociągi tranzytowe przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia druga czas odejścia.

Pociągi lokalne mają Łódź za stację końcową.

Wiedza fachowa — to potęga!

POLSKA Y. M. C. A.

organizuje nowe

KURSY SZOFERSKIE

Koncesjonowane przez Departament Szkół Zawodowych
Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publicznego.

Kursy wieczorowe zawodowe

**4, 7 i 11 miesięczne
i amatorskie 6-cio tygodniowe.**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria kursów
Al. Kościuszki 68, codziennie od 9—12 i od 2—8 wiecz.
lub tel. 22-90.